



# GAZETA WARSZAWSKA

We SRZODE DNIA 30. MAIA ROKU 1787.

Z Warszawy dnia 30. Maia.

Dalszy Dyaryusz podróży J. K. Mei  
 Dzień 19. Maia. Przed obiadem,  
 bawił się N. Pan w Gabinetcie swoim Ex-  
 pedycyami odejść mającemi dziś przez  
 Kręję do Warszawy. Po obiedzie ro-  
 wnie jak y dnia wczorajszego, jedni w  
 pojazdach, drudzy konno jeździli na  
 spacer do Polwarku J.P. Matiego Doktora  
 o pół mili za Tulczynem będącego, z kąd  
 powróciłszy N. Pan, a z nim cała kompa-  
 nia do operauzu w nowym guście Archite-  
 ktury niedawno skończonogo, gdzie był  
 grany koncert przez wspomnionego wy-  
 zey J.P. Ferrareę. Powróciłszy, JK Mość  
 z koncertu wraz udał się na spoczynek,  
 a kompania na Kolacya.

Dzień 20. Maia Niedziela. Po 11.  
 godzinie szedł N. Pan do Kościoła J.P.  
 XX. Dominikanow, gdzie wysłuchawłszy  
 Mszy S. miałey przez J.X. Sierako-  
 wskiego Suffragana Przemyskiego, gdy  
 powracał do Pałacu, Obywatele Mia-

sta Tulczyzna zastąpili N. Panu z pro-  
 zbą, aby wydana Libertacya od J.Pana  
 Woiewody Ruskiego od wszelkicy po-  
 winności y płaty, była przez JK Mość  
 potwierdzoną. Krol Jmć powinszowa-  
 włszy Obywatelom tak pełnego dobro-  
 ci Pana, oświadczył czule ukontento-  
 wanie y wdzięczność J.P. Woiewo: Ru-  
 skiemu, za uczynione pod swoją By-  
 tność tak wspaniałe dzieło, y przychy-  
 lił się chętnie do ich żądania. Po O-  
 biedzie koncert oraz Turecka y Wolo-  
 ska muzyka w Operauzie, a nareźcie  
 Illuminacya, aż w późną Noc bawiły  
 Kompania.

Dzień 21. Maia. Miedzy 8. a 9.  
 godzina z rana podziękowawłszy J. K.  
 Mość JJ. PP Woiewodztwu Ruskim  
 za kilkodniowy w ich domu spoczy-  
 nek, y wspaniałe oraz miłe siebie przy-  
 jęcie, przy biciu z Armat w dalszą u-  
 dał się podróż, w umniejszoney jednak  
 liczbie Towarzyszow swoiey podróży;



z tego bawiem mieysca J. P. *Dziedu-  
szycy* Pifarz W Litt: dwoma dniami  
do Dobr swoich, a I. P. *Plater* Staro-  
*ruski* jednym dniem wprzod do  
*Warszawy*, pożegnawszy N. Pana, uda-  
li się. Także na tym mieyscu II. PP,  
*Jerlicz*, *Lubowicki* General Majorowie  
w Brygadach Kawal: Naro: którzy od  
*Cudnowa* do *Kaniowa*, a ztamtąd do  
*Tuloczyna* I. K. Mości alystowali, po-  
żegnali N. Pana.

W *Ulyce* o mil 2. od *Tuloczyna*  
odmieniono konie we wszystkich po-  
jazdach, które, iak w *Tuloczynie*, tak y  
na tym mieyscu, ze stajni IP, Woie-  
wody były dostarczone

Przyjechał I. K. Mość do *Krasnego*,  
Dobr IPana *Piaszkowskiego* Starosty *Ta-  
raszczańskiego* w karecie razem z IP.  
Wdą *kskim*, Hetmanem Poh Litt: y  
I. X. *Naruszewiczem* Biskupem, o godzi-  
nie 2. z południa, gdzie po obiedzie,  
nim się udał na spoczynek, cały prawie  
czas bawił się spacerem.

*Dzień 22. Maia* O porze zwy-  
czajney wyjechał Król Imość z *Kra-  
snego* konno. W *Brahilowie* o mil 3.  
w Dobrach JP. Wdy *Ruskiego* nim ko-  
nie przeprażono, słuchał Mszy S. w  
Kościelie II. XX. *Trynitarzow*, po kto-  
rey oraz po *Te Deum Laudamus*, oglą-  
dał tenże Kościół kosztem I. P. Wo-  
iewody dokończony, y pięknymi malo-  
waniami ozdobiony.

Szedł potym N. Pan na śniada-  
nie w Refektarzu tychże II. XX przy-  
gotowane, odwiedzał Kłasztor przypa-  
truiąc się piękney jego pozycyi, a na-  
koniec za oświadczeniem IP. Woiewo-  
dy, iż ieszcze drogi Pańskiej do *Li-  
tynia* chciał być Towarzystwem, wyje-  
chał z ukontentowaniem do mieysca  
wspominionego.

Przybywszy N. Pan do *Litynia* o-  
koło godziny 5. przyjeżył tam w domu  
Starostcińskim przez II. PP. *Szymano-  
wskich* Szambelanow, iadł obiad z za-  
proszonym do stołu Gospodarstwem.

Potym zaproszony, do *Zwierzynca* na  
frzelanie *Danielow*, ubiwszy z nich  
kilka, powrocil do swoich pokoiow,  
gdzie wkrótce pożegnali N. Pana II.  
PP. *Potoccy* Woiew: *Ruski*, y *Starosta*  
*Olsztyński*.

W przeszły czwartek przybył do  
tuteyszey Stolicy JP. *Potocki* Mar-  
szalek Nadworny *Litewski*; nazaiutrz  
zaś, z teyże Stolicy, do Dobr swych  
*Lubelskich* wyjechała Xiężna *Jeymć*  
*Sapieżyna* Woiewodzicowa *Mscisła-  
wska*.

Po złożeniu przez J. X. *Pawła*  
*Brzostowskiego* Referendaryi W. X.  
*Litew*: Urząd ten Nayiasniejszy  
Pan raczył konferować JX. *Hugo-  
nowi* *Kollatajowi* Kanonikowi *Kra-  
kowskiemu*, który od *Prześw*: Kom-  
missyi Edukacyney R. 1777. na  
Wizytatora *Akademi Krakowskiej*  
wezwany, w sześciu latach onęż  
podług przepisow P. Kommissyi zre-  
formowawszy, gdy rzeczona Aka-  
demia podniesiona została do tytu-  
łu Szkoły Główney, y powszechny  
wszystkich Szkol w *Polszcze* dozor-  
iey został poruczony, pierwszy w  
zreformowaney, Urząd Rektora Ge-  
neralnego w *Koronie* przez lat 4.  
Sprawował.

Z *Wilna* d. 26. *Maia*. Dnia 22.  
zeszłego Miesiaca, z powszechnym  
wszystkich żalem, w tuteyszym  
Mieście zakończył swe doczesne  
życie Xiężę Jmć *Stanisław Radzi-  
will*, przeszły Podkomorzy W. X.  
Lit: Kawaler Orderu *Orla Białego*,



w Roku 67. wieku swego. Był to syn Xiążęcia Faustyna Woiewody Nowogrodzkiego y Barbary Zawiszaneki Woiewodzanki Mińskiej. Zyt w Matżeńskim związku z Pociotówną Woiewodzanką Trocką, z którą zostawił troje żyjącego dziś potomstwa; syna Xiążęcia Mikolaja Szefa Leybreymentu Konnego Litewskiego, y dwie corki, Przeddziecką Starościnę Pińską Wdowę, tudzież Sultanową Chorążynę W. W. X. Litewskiego. Był Marszałkiem Trybunału W. X. Lit. właśnie tego Roku 1763. ktorego Oyczyzna nasza, wdzięczney zawsze pamięci godnego Krola utraciła Augusta III. Z Braci jego żyjących, jest Xiąże Albrycht Ex-Starosta Rzeczycki, Kawaler Orderu Orła Białego; a z Siostr, Augustyna z Xiążąt Radziwillow Zakonnica, Kłasztoru Warszawskiego Panien Sakramentek terażniejsza Przeorysza.

Z Chersonu d. 18. Kwiet. Ziazd osob, ze wszystkich Europejskich krajow, a nawet z Azji tu przybyłych, tak jest wielki y stancye tak są drogie, iż pokoiow żednych niemożna iuż taniey najać, chyba płacąc 1,000. Rublow na miesiąc. Ci zatym, ktorzy się niemoga zdobyć na taki expens, każą sobie z tarcie budować za Miastem Szafalski, z ktorych cale iuż są ulice uformowane, y to przedmieściom Chersonskim daie postać wiosek Indyjskich. Cesarz staniu swoiego Generalnego Konfula JP. de Rosarowitz, ktory całego swego domu z 7. tylko poko-

iw złożonego, ustąpi na Cesarstką Rezydencyą, sam zaś tym czasem dokądinąd się przeprowadzi. Niedawno wspomniony Konsul drugą iuż odebrał asygnacyą na 100,000. Dukatow. Zadney iuż nie podpada wątpliwości, iż Porta uroczyscie oświadczyła się, że podroży Rossyjskiej Monarchini do Krymu, bynajmniej się niesprzeciwi.

Z Sztokolmu dnia 24. Kwietnia. Angielski Minister przy naszym Dworze w tych dniach z Londynu na powrot jest spodziewany, dla zakończenia Traktatu Handlownego między nami y Anglią w robocie będącego.

Z Monachium d. 30. Kwietnia. Niedawno ziazwiło się tu Pismo pod tytułem: Bulla Oycy S. Piusa VI. do kochanego syna swego Karola Teodora Elektora Palatinatu względem skasowania Zakonnikow; ktore to Pismo, teraz od Regencyi za zmyślone y za Pafzkwil jest ogłoszone.

Z Pragi dnia 1. Maia. Narodziło się tu przeszłego roku 1897. umarło 2,896. ślub wzięło par 698. W całym zaś Krolestwie Czeskim urodziło się 123,916. umarło 83,332. ślub wzięło par 26,166.

Z Paryża d. 5. Maia. J. X. de Brienne Arcybiskup Tolosański, mieszka iuż w Wersalu w Pałacu Kontroli-Generalney, y ma tytuł: Administrateur des Finances, & Chef du Conseil. Jest to Mąż znany dobrze między Biskupami, ktory przedziwnie zawsze rządził swą Dyce-



zyą, oraz swoim Domem y Dobrami. Gdy mu JP. de Calonne przeszły Kontrolor Generalny przed swoim z Urzędu oddaleniem rzekł: *Takim sposobem może Arcybiskup ganić podatek Territorialny? Tak albowiem Krol wybierałby ten swoy Podatek, iak Duchowni wybierają swoą Dzieńścinę; Na to Arcybiskup odpowiedział: Wiedz W. Pan o tym, że ten spójob odbierania naszey należytości przez Dzieńścinę, nie jest najlepszy. Pelen on jest defektow; ale trzymamy się go dla tego, że jest od czterech lub pięciu wiekow praktykowany.*

Z Paryża d. 7. Maia. JP. de Villedeuil w sobotę wieczorem nominowany został Kontrolorem Generalnym, a że on Referendarzem jest aktualnym, tedy urzędu wspomnionego pod innym warunkiem przyjąć nie chciał, tylko aby z samym Krolem Jmcią mógł pracować. Rzecz ta następującym sposobem jest ułożona, że by terażniejszy Kontrolor Generalny w obecności J. X. Arcybiskupa de Brienne, albo pokazawszy iemu robotę swoją naprzód, pracował z Krolem Jmcią.

Wczora o soby do Nowey Skarbowey Rady nominowano następujące: JJ. PP. Valdec de Lessart, Debonnaire de Forges, y Chaumont de la Milliere, którzy byli referendarzami wszyscy. Tegoż czasu skasowano 13. Departamentow, od J. Pana de Calonne nakładem wielkim ustanowionych, na których Referendarze przydzielali.

Pewny maytek w Toulon, który od Leytnanta swojego doniesiony o iakowe wykroczenie, został ukarany, tym sposobem mścił się nad nim, że objawszy go rękoma, ścinał, y z okrętu z nim do wody skoczył, w ktorey obadwa zatone. li. Maytek do kaźdey kieszeni swojej wprzod był włożył wielką żelazną kulę dla ciężaru.

Z Austryi d. 6. Maia. Właśnie przed odjazdem Cesarza Jmci do Lwowa, zdarzył się w Wiedniu następujący przypadek: Monarcha przechodząc się po Balzcie, postrzegł dziewczynę, która po wodę przyszedłszy do studni tam będącej, za czerpaniem każdym głęboko wzdychała. Cesarz zastanowiwszy się, pytał się iey: *Czyby ta praca tak ciężka była? Bez wątpienia (odpowiedziała dziewczyna, która Cesarza nieznała) dla tego wolałszesz jest to ciężka praca, który nieprzywykł do tej roboty. Powiedzże mi (pytał się Monarcha daley) kto ty jesteś? Ociec moy (rzekła dziewczyna) w służbie Cesarzkiej, a matka moia z czworgiem jeszcze dzieci małych, ma tylko pensyi 100. Złotyeh. Wieszże co (rzekł Monarcha) idź tylko do Cesarza, on zapewnie ciebie opatrzy. Uchowaj Bożę (odpowiedziała dziewczyna) ten nie nieda; on woli brać aniżeli dać! Na moje słowo (powiedział Monarcha) idź do Cesarza; on bierze tylko tym, którzy mają nadto, a daje tym, którzy na to zasługują.*



## SUPPLEMENT

DO GAZETY WARSZAWSKIEJ

W SRZODĘ DNIA 30. MAIA ROKU 1787.

Z Warszawy d. 30. Maia. Dalsze z innych mieysc wiadomości, o obchodzoney Uroczystości Jmienia Najjaśniejszego Naszego Pana.

W Prasku o 6. godzinie z rana, dano miasto 120. razy ognia z harmatek y moździerzow. Spiewana była Msza S. w Kościele Paronym J.J.XX. *Franciszkanow* przez JX *Ciszakowicza* Gwardiana, tudzież *Te Deum laudamus*; podczas ktorego Brzoza Kawaleryi Narodowey Petyhorska Woyska W.X.Lit. w tym mieście Kontyflencya mająca, trzy razy wydała ognia. Wspaniały obiad dawał JP. *Szyrma* Podkolei y Pisarz Grodzki tamecznego Powiatu dla wżyskich dystrygowanych osob tak Cywilnych iako y Woyskowych w obszerności Sali w Collegium *Po leżnikim*. Spełniane było zdrowie Najjaśniejszego Pana y Familii, podczas ktorego przez Komendę Brygadową trzy razy a z harmatek sto razy dano ognia. JP. *Twardowski* pierwszy Porucznik y Komendę utrzymujący w Brygadzie, zaprosił całą kompanię na kolacyę y bał do siebie. W pokoju lednym ułożone były w Trofegę rozwinięte sztandary (trzeci Rok temu przy bytności Najjaśniejszego Pana poświęcone) na których wspierał się Portret Najjaśniejszego Pana. Kolacya dana była pod Namiotem ze trzech Namiotow złożonym; pośród ktorego znajdowała się Cyfra JKłci przy piękney Illuminacyi. Zszedł się potem Bał, a podczas Kolacyi spełniano zdrowie N. Pana y Familii. Zakończenie tegoż Bału do późna trwającego, działo się przy kilkusetnym y zgoła bez przestannym z harmatek ognia dawaniam.

W Twardowie pod Kaliszem, spiewana była Wotywa przez J. X. *Lukomskiego* Kanonika *Kaliszkiego* oraz *Te Deum laudamus* przy nieustannym z moździerzow odgłosie. Po Nabożeństwie, J. Pan *Mycielski* General Major w Dywizyi *Wielkopolskiej* Komenderujący, licznie sproszoney na Fest Gościom dał wspaniały obiad, przy którym, zdrowie N. Pana, przy miłej harmonii z dobrych głosow Pieśni na dzień ten umyślnie zrabioney, y letnym z moździerzow ogniu spełniane było. Po skończonym późnym obiedzie, Garnizon ruczyłszy w przytomności Szefa JP. *Mycielskiego* Generala y J. Pana *Erazma Mycielskiego* Porucznika tegoż Reymentu a Komendanta Garnizonu, tudzież przy obecności zgromadzonych gości przy miłych okrzykach spisał Monarchy swego lafkawie panującego zdrowie. Nastąpiła kolacya, podczas ktorey ponowione było zdrowie N. Pana przy trzęsitym z moździerzow biciu. Wieczorem wspaniała nastąpiła Illuminacya, gdzie podczas zapalania Cof y Królewskiej niestannie z moździerzow dawano ognia. Kofrowny Feierwerk, dzień ten miły o godz. 2. w noc zakończył.

Z Werzalu d. 2. Maia. Dnia 1. tego miesiąca *Delfin*, mający teraz wieku swojego lat 5. y miesiący 7. od Xiężney *de Polignac* Guvernantki *des Enfants de France*, Xiążęciu *d' Harcourt*, iego Guwernerowi, sposobem uroczystym w obecności Krola Jnci, w wielkim Gabinecie był oddany. *Facultas* lekarska tegoż samego dnia rano, ułożyła iuż werbalny proces opisując stan zdrowia *Delfina*, y Monarcha oświadczył swoje ukontentowanie Xiężney nad troskliwością, z którą Krolewica wychowała dotąd.



Z Madrytu d. 16. Kwiet: Dey Algierski obwinia między innemi Grafa d'Expilli, że on na miejscu dyamentow, od Króla Hiszpańskiego Dołowi w podarunku przysłanych, podłożył kamyki proste. W liście do Króla pisany mowi Dey: iż byłby kazał ściąć wspomianego Grafa, gdyby go od tego nie był wstrzymał respekt ku Królowi Jmci Katolickiemu. Fregata, *Nostra Signora del Rosario*, przywiozła przeszło 2. milliony Piastrów z *Vera Cruz* do Kadyx.

Z Hagi dnia 12. Maia. Stany Generalne wzięły rezolucyą, aby Generata de Ryffel zapozwać *criminaliter*. Ponieważ Generał ten zostaje pod protekcyą Stanow Holandyi, tedy potrafią one go obronić. Ale Patriotyczni dziwią się, iż Deputowani wszystkich Prowincyi zgodzili się na to.

Stany Holandyi przez rozmaitych posłańców otrzymały wiadomość o zafzley Akcyi między woyskiem Prowincyi *Utrecht*skiej a obywatelami miasta *Utrecht*, tudzież wzięły rezolucyą, która odtąd wprawdzie trzymana jest w sekrecie, ale ma być za stroną obywatelów miasta *Utrecht*.

Z *Poterdamu*, *Leydy*, y niektórych wiosek rozmaite kompanie ochotników ciągną na sukurs obywatelom miasta *Utrecht*.

Z *Malty* d. 31. Marca. Kawaler *Emo* ze czterema *Weneckimi* okrętami liniowemi, dwoma *Fregatami* y jedną *Szebeką*, ztąd do *Korsu* popłynął; reszta zaś *Weneckiej* Floty pod Kontr-Admiralem *Condulmer*, zostaje w bliskości *Tunis*.

Dnia 28. tego miesiąca, *Maltanski* okręt liniowy z dwoma *Fregatami*, przeciwko *Barbarzyńskim* rozbojnikom morskim ztąd pod żaglem wyszedł.

Z *Neapolu* d. 17. Kwiet: Na fundamencie Traktatu Handlownego między naszym y *Rossyjskim* Dworem zawartego, będzie tu napotym rezydował Konsul *Rossyjski*, y Król Jmć także swojego dotąd [Konsula w *Nizza* nominował, aby w podobnym charakterze wyjechał do *Chersonu*.

Z *Medyolanu* d. 13. Kwietnia. Przyszłego miesiąca Maia, zaślubienie najstarszey naszej Arcy-Xiężniczki *Maryi Terezy* z *Krolewicom Neapolitańskim* Sukcesorem Tronu formalnie będzie ogłoszone.

Upewniają, że Arcy-Xięże *Ferdynand* dnia 21. przyszłego Czerwca; uroczystą *Xięstwa Mantuańskiego* otrzyma Inwestyturę.

Z *Paryża* d. 7. Maia. *Ofoby des Notables* zatrudniają się ieszcze wglądaniem w interesa Skarbu, roztrząśnieniem *Regestrów* przychodu y rozchodu, rozważaniem punktów czwartej części wiadomey planty *Departamenta* niezgadzaną się zupełnie ieszcze względem oznaczenia pra-



wdziwego deficit. Podług Departamentu *Xiążęcia de Conti*, wspomniane deficit wynosi 153. według innych zaś 142. albo 145. Millionow; wszystkie atoli Departamenta *des Notables* deklarują, że deficit jest nadzwyczajnie wielkie, y rozumieją, iż dla okrycia jego, większe oszczędzenia być powinny uczynione. W powszechności mówiąc, osoby *des Notables*, wszelkim podatkom nowym są przeciwne, y rozumieją, że podatki terazniejszye z oszczędzeniami, które być mają wprowadzone, będą dostateczne do otrzymania w równi należytey przychodow z rozchodami. Jakoż slychać, że osobom *des Notables* nowy Registr ku oszczędzeniu ma być przelożony, według krorego na 48. Millionow zostanie w Skarbie; y to oszczędzenie, stanie za dobre nowe podatki: *Parfimonia est magnum Vectigal*; to jest. Wielki to jest Podatek, umiarkować Wydatek.

Mówią, że Biskup *de Langres* otrzyma teraz Arcybiskupstwo *Tolosanskie*, a *J. X.* Arcybiskup *de Brienne* Biskupstwo *de Langres*, do którego *Parowstwo Duchowne* jest przyłączone, przez coby *J. X. de Brienne*, iako *Par Francyi*, na wszystkich Radach mógł przydować. *J. X. de Brienne* rozumie także, iż rachunki wydatkow z Departamentu *Woyłkowego* y *Morskiego* przed nim zdawane będą. *Marzałek* zaś *de Segur* *Minister Woienny*, y *Marzałek de Castries* *Minister Morski* utrzymują, iż iako *Marzałkowie* niepowinni wspomnionych zdawać rachunkow. Gdyby w tym punkcie zgoda nie zaszła, tedy łatwo odmiana przy wspomnionych urzędach może nastąpić.

*Z Włoch d. 28. Kwiet:* Z *Toulon*, iak slychać, wyszedł okręt z *Francuskimi* *Officerami* y *Artyleryą* do *Carogrodu*.

*J. X. Galeppi* z *Rzymu* do *Neapolu* znowu powrocil. Ma on z sobą, iak rozumieją *Konwencyą* z *Dworem Neapolitańskim* zawartą, a od *Ojca S.* podpisaną.

Mówią wprawdzie o nowej *konwencyi* zaszłej między *Francyą* y *Portą*, podług ktorey *Porta Francuskim* okrętom dozwała wolności przyładowania do wszystkich *Portow Turckich*, y *handlowania* tamże, a *Francya* wzajemnie w potrzebie chce opatrzyć *Portę* wszelkimi potrzebami *woiennymi* &c. ale najnowsze listy z *Carogrodu* o *konwencyi* takiej nie wspominają.

*Z Bukareštu d. 8. Kwiet:* Dnia 4. tego miesiąca powrocil *Rossyjski* *Maior Sergius* z *Carogrodu*. Ten *Officer*, formalnie doniosł *Porcie* o podroży *Imperatorowey* do *Tauryki*; y potwierdza się teraz, że wszystkie przygotowania *woienne Turkow*, działy się tylko z iedyney *pozornosci*, y do żadnych *nieprzyjacielskich* *krokw* nie zmierzały.



DONIESIENIE Z WARSZAWY DNIA 30. MAIA: R. 1787.

Znajdują się znów w tutejszey Drukarni Anekdoty czyli znamiona, charakter y przy-  
mioty *Fryderyka II. Krola Pruskiego* wystawiające Tomik I. y II. Kosztują Zł: 3. Można dos-  
tać osobno Tomik drugi, kto ma już pierwszy.

Podłożny niełaki (jak donoszą z *Lublina*) idąc po *Niedzieli Kwietniowej* nocował we wsi  
*Wojczyn* leżącej za *Wsią* naprzeciw *Kazimierza*; tam mu ukradziono w nocy szkatułkę z pie-  
niędzmi y papierami. Maiąc on podeyrzenie na *Flisę* jednego, zawiesił go głową do ziemi y bić  
okrutnie kazał aż nareszcie bity umarł. W czasie tego bezprawia y gwałtu, Dwor ostrzeżony, po-  
mocy nie dał; zaboyca zaś, trupa na cmentarzu w *Kazimierzu* zostawił mieniąc że *flusza* jego na-  
głe umarł; a tam w dalszą drogę niewiadomo dokąd pośpieszył. Ktoby o takim zaboycy gdzie-  
kolwiek mógł powziąć wiadomość, y do sądu przyśłać, uczyni przysługę publiczności.

*Jozef Czaykowski* z Profesysji awczarz Rok już temu dziewiąty iak zbiegł ze wsi *Kań* y  
Parafii *Kaskiej* o mil 2. od *Błonia* wzrostu niskiego, pieczyły, czarno zarastający, lat przeszło  
40. mający. Pozostala żona niemająca zadney o nim wiadomości, prosi łaskawie, aby ieżliby  
kto o nim wiedział gdzieby się znajdował, do Konfysorza Warszawskiego dawał znać.

Pewna osoba zgubiła skrypt dnia 19. Maja 1787. wydany dnia 2. Kwietnia 1785. roku na  
sto Czerw: Zł: na Ukaziciela służący, przez *Jozefa D...* y *Jacenta D...* podpisany. Ktoby tako-  
wy skrypt znalazł y onże do rozdającego Gazety odniósł, otrzyma przysługę nadgrode

Pismo Peryodyczne pod tytułem *Dziennik Handlowy* zajmujące w sobie Artykuł o Dobrach  
do przedaży zastawy i arędy donosi iż do przedaży ma iż wiele Dobr doniesionych, iak widzieć  
inożna w Części IV. teraz wyszły, do arędy zaś cale niema; a barzo wielu zgłasza się żąda-  
jących Dobr do Arędy; zaczym ieżliby kto miał gdziekolwiek bądź Dobra lub Wioski iakie do a-  
rędy, niech uczyni o tym doniesienie do *Expedycyi Dziennika* z dokładnym opisaniem intryaty y  
sytuacyi tych Dobr, z wyrażeniem referencyi, czy do kogo z przyciocił, czy też (ieżliby kto chciał  
brać swoje nazwisko) z referencyą do *Dziennika Expedycyi*, znajdujący się na Krako: Przedm:  
Nro 454. a dowie się tam o barzo znaczney liczbie konkurentow z gotowemi pieniędzmi do dzier-  
żawy Dobr lub wiosiek.

Pewny młody Dzieciuk lat 27. mający przez lekkomyślność uferzył od Rodziców z *Wars-  
zawy*, lub też ieżozę w *Warszawie* bawił się, zabrawszy znaczną kwotę złota y zegarek zło-  
ty z łańcuszkiem złotym przednim sztychowaniem, sławnego Zegarmistrza nieboszczyka *Sche-  
pke* w *Warszawie* robiony. Pas łokci 6. Stacki iedwabny koloru lilu, mieniony z szlakiem su-  
tym złotym y srebrnym, tudzież y frenzie ze złotem y srebrem, przy szlakach koleczka złote,  
Wzrostu niskiego, twarzy pucolowatey, trochę krostowatey, nosa grubego, wlosow zaczesanych,  
z przodu wystrzyżone, w żupanie dymowym białym, w kapocie z sukna Francuskiego koloru, ma-  
fzardowego, czapka konfederatka z siwym berankiem wierzchem białym, trzcinka z galką z  
kości białey. Ktoby o nim wiedział, niech da znać do rozdającego Gazety, a będzie miał nad-  
grody Czerw: Zł: 10.

Kamienica pod Nrem 322. w Rynku Miasta *Nowey Warszawy* z gruntem Dziedzicznym  
obszernym, y do wszelakiey wygody zdatnym, jest do przedania; życzący sobie iey nabyć, udać  
się mogą do Gospodyni w teyże samey Kamienicy na dole mieszkającej, a od niey o iey szacun-  
ku uwiadomieni będą.

Browar y Młyn z rekwizytami, officyny, stajnie y wozownie murowane, z podwórzem, y  
gruntem dziedzicznym na *Nowym Swiecie* od *Ulicy Brackiej* JP. *Andrzeja Strosńskiego* Kupca  
Miasta S.W. dziedziczny, Prawa zastawy Jeymć Pani *Andrychowiczowey* podległy Dekretem J.K.  
Moi Asessorzy Koron: na sprzedaż iest deklarowany, którego licytacya dnia 15. Miesiaca Czerwca  
Roku bieżącego 1787. po południu na Ratuszu M. S. W. ostatecznie odprawiać się będzie.

Kamienica na *Krakowskim Przedmieściu* Nro 426. o dwóch piątrach z mieszkaniem na pod-  
daszu z gruntem dziedzicznym do przedania. Ktoby sobie życzył nabydź, dowie się o cenie w Rynku  
MSW. Nro: 61. na pierwszym pięttrze. Stancye na Podwalu M. S.W. Nro 523. w kamienicy Szko-  
*Przytułskich*, to iest 7. pokojow, kuchnia z szpiżarnią, stajnia y wozownia z piwnicą, są do naję-  
cia od *S. Jana*. Ktoby sobie życzył nająć, ma się referować do Kamienicy w mieście S.W. w  
Rynku Nro 61. na pierwsze piątro.